

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 135.

LESZNO, środa, dnia 16-go czerwca 1937 roku

Rok XVIII

Biurokracja

Młody organizm państwowy Polski trawi wiele mniejszych i kilka większych chorób. Jedną z największych epidemij naszego życia państwowego i publicznego to wszechwładna biurokracja, zatruwająca ich do skrajnej rozpacz.

W ostatnich latach wielokrotnie słyszeliśmy zapowiedzi bezwzględnej walki z tą wszechpotężną hydrą. Na temat ten mówili w Sejmie najwyżsi reprezentanci Państwa z premierami i ministrami na czele. W celach walki z biurokracją wydawano okólniki, które zamiast zawiły tok urzędowania uprościć jeszcze bardziej go gmatwały.

Biurokracja tak przylgnęła do naszych władz i urzędów, że żaden z dotychczasowych środków walki z nią nie zdołał osłabić jej potęgi ani o jotę. A tymczasem nadal biurokracja spełnia dziś w Polsce rolę kajdan, uniemożliwiających obywatelom pracować z pożytkiem dla kraju. Co inicjatywa prywatna zdoła uczynić pożytecznego dla Państwa i Narodu, to bezduszną biurokracja przekreśli, a w najlepszym razie obwaruje takim gąszczem przepisów, że i najśmielszemu, najodważniejszemu i najbardziej upartemu obywatelowi w końcu opadną ręce.

Jest pewne, że dopóki walki z biurokracją nie przeprowadzi się w Polsce na serio, dopóki wszystkiemu twórce zamiary i pomysły napotykać będą na tamy i zapory nie do przecięcia, dopóty w Polsce lepiej nie będzie, chyba w komunikatach, wydawanych przez tę właśnie biurokrację.

Jest znamienne, że wszyscy w Polsce zdają sobie dziś sprawę z konieczności natychmiastowej likwidacji przerosłów biurokratycznych. A jednak — komuś na tym widocznie zależy, ktoś jest zainteresowany, by tok urzędowania w Polsce nie był uproszczony i przejrzysty. I są czynniki, mające interes w utrzymaniu tego chaosu biurokratycznego, tych prawdziwych fabryk tortur i udreżeń, jakimi są dzisiejszej zbiurokratyzowane instytucje.

Weźmy dla przykładu zagranicę. Pokażcie mi państwo, poza Austrią i Sowiety, gdzieby biurokracja święciła takie triumfy, jak u nas. Pokażcie mi kraj, w którym by obywatel tak drżał przed jakąkolwiek czynnością w urzędzie, jak u nas. Pokażcie mi dalej jakąś zagraniczną instytucję publiczną, która by do petentów wysyłała tak dziwaczne, zapełnione niezrozumiałymi dla zwykłego śmiertelnika znakami i cyframi pisma, przypominającymi hieroglify egipskie. I pokażcie mi urząd, gdzieś na zachodzie, w którymby interesanta tak dezorientowano jak u nas w Polsce, tak posyłano od urzędu do urzędu i urzędnika do urzędnika, tak kazano wyciekiwać po korytarzach, tak w końcu zbywano z niczym i kazano wracać nazajutrz, jakże często znowu nadaremno. Ale też nigdzie nie ma tak cierpliwego społeczeństwa jak u nas, i nigdzie nie traktuje się tak zgorz obywatela jak u nas.

Prawda, że w ubiegłych latach coś niecoś zmieniło się na lepsze. Daleko nam jednak jeszcze od jako tako znośnego stanu.

A jednak — i system biurokraty-

Powstańcy u wrót Bilbao

Salamanka, 14. 6. Rozgłoszenia tutaj nadawała wiadomości pochodzące od korespondenta głównej kwatery powstańczej na froncie baskijskim. Według tych wiadomości opór nieprzyjacielski został całkowicie złamany. Wojska powstańcze ścigają uchodzącego nieprzyjaciela. Zdobyty materiał wojenny jest tak obfity, iż nie zdołano

go dotychczas obliczyć. Pod Lezama zabrano pociąg złożony z 15 wagonów amunicji. O godz. 17-ej liczba jeńców przewyższała tysiąc. W ich liczbie znajdował się jeden z szefów sztabu wojsk broniących t. zw. pasa żelaznego. Wojska powstańcze znajdują się zaledwie w odległości 3 km. od Bilbao.

Rząd baskijski opuścił stolicę

Salamanka, 14. 6. Źródła powstańcze donoszą, że rząd baskijski przeniósł się do Santander. W niedzielę wojska powstańcze znajdowały się w odległości 3 km. od Bilbao.

Radiostacja powstańcza opublikowała w niedzielę następujący komu-

nikat o sytuacji z godz. 17-ej: Na froncie baskijskim wojska narodowe kontynuują natarcie, łamiąc wszelki opór. Wzięto 500 jeńców i bardzo wiele materiału wojennego m. in. kompletną baterię artylerii.

—000—

Hitlerowcy uwięzili ks. Mayera gł. kaznodzieję baw.

Berlin, Gestapo uwięziła popularnego kaznodzieję monachijskiego, Jezuitę, O. Ruperta Mayera. Kazania, wygłaszane przez O. Mayera w Michaelskirche i innych kościołach Monachium i okolicy, odznaczały się

śmiałością i nie oszczędzaniem nikogo. O. Mayer, dwukrotnie odznaczony żelaznym krzyżem, inwalida wielkiej wojny, nie raz wspólnie z Hitlerem przemawiał na zebraniach ludowych przeciw komunizmowi, należał do najzago-

rzalszych bojowników przeciw krwawym rządowi Kurta Eisnera w Bawarii i cieszył się osobistym szacunkiem obecnego kanclerza Rzeszy, który na srebrny jubileusz kapłaństwa O. Mayera nadesłał w swoim czasie specjalne pismo z życzeniami.

Polak burmistrzem w Argentynie

Buenos Aires. Burmistrzem m. Apostoles w Argentynie został wybrany osiadły tam od szeregu lat Polak, Michał Zubrzycki, znany ze swej działalności na niwie życia społecznego w tej polaci Argentyny, gdzie osiadło kilkadziesiąt rodzin kolonistów polskich. Kolonia polska w Misionies powitała z entuzjazmem wybór p. Zubrzyckiego, jako podnoszącego prestiż imienia polskiego w Argentynie.

Znowu skazanie b. starosty

Tarnowskie Góry. Przed Sądem Okręgowym toczył się proces o sprzeniewierzenie 13 tys. zł. przeciw b. staroście lublinieckiemu Józefowi Biolikowi. Oskarżony przyznał się do pobrania z KKO w Świętochłowicach 5.000 zł, 3.000 zł i dwukrotnie po 1.200 zł rzekomo „na cele społeczne”. Dyr. KKO Ociecko i dyrektor spółdzielni Wilhelm Czech zeznali, że oskarżony, dawał fikcyjne zlecenia na wypłatę sprzeniewierzonej sumy. Szykanował ich przy tym i groził utratą posady, gdy zlecenia jego nie chcieli wykonać.

W obronie swej oskarżony twierdził, że wielu szczegółów nie może ujawniać, ze względu na interes państwa. Przy tym stwierdza, że wszystkie („sanacyjne”) organizacje na terenie jego powiatu walczyły z kłopotami finansowymi, dlatego musiał je popierać. Większą jednak część pieniędzy wydał na wybory.

Sąd skazał Biolika na 2 lata więzienia bez zawieszenia wykonania kary i na 1000 zł grzywny oraz na utratę praw obywatelskich na 3 lata. Poza tym zasądził powództwo cywilne w wysokości 7.000 zł.



Zdjęcie przedstawia moment powitania P. Prezydenta na dworcu kolejowym w Warszawie przez P. Marsz. Rydza-Smigłego oraz P. Premiera.

czny i wadliwy stosunek władz do obywateli musimy zmienić w całej rozciągłości. Społeczeństwo polskie jest cierpliwe, mało wymagające, bardzo wyrozumiałe, — ale gdzieś jest kres najcierpliwiejszego społeczeństwa. O tym winni zwłaszcza pamiętać ci, w których rękę spoczywają losy kraju.

Dziś, gdy wszystkie narody starają się upraszczać życie, ułatwiać obywatelom życie, gdy Niemcy hitlerowskie dokonują cudów zwłaszcza dzięki walce z marnotrawstwem biurokra-

tycznym, nie wolno nam zatruwać atmosfery dalszym tolerowaniem tego deszczu papierowego, jaki codziennie spada na bezbronne społeczeństwo polskie.

Musimy skończyć z zasadą austriacką: „Warum einfach, wenn's kompliziert sein kann!” (Czemu upraszczać, jeśli można komplikować!) Wymaga tego dobrze zrozumiany interes Polski. Nie wolno nam jednak z walką tą zwlekać.

„Kurj. Bydg.” — Y. —

DR. MED. S. POLEWSKI.

LISTY Z TRUSKAWCA

VII.

Z wycieczek dalszych trzeba wprawdzie wybrać Morszyn. Już choćby dla porównania z Tr. — Droga, dość dobra tym razem, prowadzi przez Stryj, miasto czysto utrzymane z pięknym kościołem. Jest to wogóle miasto o wyglądzie nowoczesniejszym z niektórymi ładnymi budowlaniami. — 14 km. dalej dojeżdżamy do Morszyna. Mogę oczywiście opisać tylko wrażenia powierzchowne, zebrane przez te 3 godziny pobytu. Dzięki uprzejmości tamtejszego zarządu zdrojowiska miałem możliwość oglądać wszelkie urządzenia, jak kąpiele różne, zakłady borowinowe, instytut hydropatyczny oraz słynną aparaturę do płukania jelit. I przyznaję otwarcie, że wszelkie urządzenia są więcej jak komfortowe i nowoczesne. Tak samo wielkie wrażenie robi nowo budujący się gmach zdrojowiskowy, w którym będzie teatr, bar, kino, restauracja i pokoje mieszkalne. Park jest bardzo obszerny, a w środku słynna, słoneczna pijalnia wody. Nową pijalnię, pod wezwaniem Małki Boskiej, buduje się właśnie w stylu małej świątyni. Wszędzie także wielka czystość! — Za to brak wznieść i gór, które pozwoliłyby na dalsze spacer i ćwiczenia serca, brak Naftusi a wieczorami jest wielka wilgoć, jak już wielu jednoznacznie oświadczyło. Poza terenem zdrojowiska wogóle Morszyn z swymi chałupkami — prócz kilku tylko will — nie unywa się do Tr. — Dochodzi do tego, że od kilku dni uruchomiono w Tr. także aparaturę do głębokich przepłukiwań jelit i leczenie chorób kobiecych, przez co Morszyn i w tej dziedzinie stracił bezkonkurencyjność.

Następną wycieczkę urządzamy w góry. Do Urycza. — Droga wprost fantastycznie marna (o powierzchni fantastycznie zepsutej) prowadzi przez całe zagłębie naftowe — Tustanowice, Borysław, Murawice — a potem wije się w górę — 32 serpentyny na drodze długości 8 km., o skrętych często tak załamanych, że kąt nie wynosi ponad 30°, zmuszają szofera do nadzwyczajnej czujności i zręczności. — Wreszcie podnieśliśmy się na wysokość 961 m. (a więc o ca 600 m.) i mamy cudny widok z przełęczy Buchowydział na całe zagłębie. I znów serpentynami w dół — teraz wyłączając

motor, który przedtem stałe pracował na I. biegu, aż hamulce się silnie rozgrzewają, do Schodnicy, gdzie są najstarsze szyby, starsze od Borysławia. Wreszcie przez las dojeżdżamy do Urycza. Tóż za wioską stajemy oszołomieni. Z jednej strony pasmo wysokich Bieszczad z Paraszką (1272 m.) na czele, z drugiej, skały nagie i niebotyczne. Są to ruiny zamku obronnego Tustan z czasów tatarskich, owiane legendami. Tu także miał ukrywać się w nowszych czasach słynny herszt zbójcki Dobosz. Prawdopodobieństwo wielkie, gdyż zostały z da-

wnych czasów w skałach wykute groty i ganki podziemne prowadzące od jednej grupy skał do drugiej. Z dwóch stron główne skały są zupełnie niedostępne. Na szczycie jednej skały mieści się wykuta izdebka z otworami dla kusz a później i rusznic. Na połowie wysokości skały jest stara studnia. Zmorszałe resztki bramy prowadzą na obszerny dziedziniec. — Groźno tu ale przepięknie. — Schodząc ze skał i wracając do auta, które zostawiliśmy we wsi, często oglądaliśmy się wstecz. Były to niezapomniane wrażenia.

Straszna burza z ulewą nad Rzeszą niem.

Berlin. Nad Edesheim przeszła wielka burza połączona z oberwaniem się chmury. Podobnej kłeski w Pałatynacie nie pamiętają najstarsi ludzie. Miejscowości Hainfeld, Rhodt, Weyheri, Edenkoben zostały zalane strumieniami wody. Modenbach wystąpiła z

brzegów, zalewając niżej położone domy do wysokości 2 metrów i unosząc beczki i kadzie wina. W Edesheim utonęło 10 dziewcząt, spośród czterdziestu, które znajdowały się na pływalni. Winnice na wielkiej przestrzeni uległy zniszczeniu.



Zdjęcie nasze przedstawia Panią Premierową Składkowską przechodzącą w towarzystwie min. pełnomocnego Wielowiejskiego przed pocztami sztandarowymi oddziałów Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

97

Mówiąc to, wziął ją na ręce, przemiłował do sąsiedniego pokoju, położył na łóżko, zastanawiając się, czy kobiecie w tym stanie nie zagraża jakie niebezpieczeństwo.

Pani Zofia była obecna temu aktowi. Prócz przestrachu doznała pewnego rodzaju skrytej radości.

Nie mogła ona zrozumieć celu postępowania Aleksego i instynkt zachowawczy, obudził w jej duszy obawę.

Lecz w tym samym czasie doświadczyła ona trudnej do scharakteryzowania głębokiej radości, widząc ukaraną kobietę, która z nią postępowała okrutnie.

Aleksy przeszedł około niej, nie wymówiwszy jednego słowa i oddalił się dla wyszukania Renaty, z którą też za kilka chwil powrócił.

Młoda dziewczyna ubrana była w szeroki płaszcz, w ten sam, jaki miała na sobie, kiedy ją uwoził książę Besleben.

Trzymała pod pachą szal, przeznaczony dla pani Zofii.

Ta ostatnia zobaczywszy Renatę szybko do niej pobięgała, idąc na pal-

cach.

Z palcem na ustach, wskazała na drzwi, prowadzące do pokoju, gdzie się znajdowała służąca i zapominając od razu o całym wypadku, uśmiechnęła się z radością do Renaty.

Renata zbliżyła się do niej, wzięła za rękę i wyprowadziła.

Oblakana nie opierała się wcale. Aleksy szedł pierwszy.

W środku korytarza otworzył drzwi ukryte, które prowadziły na kręcone schody.

Wszyscy troje postępowali przy blasku kaganka. Niósł go w ręku Szwed.

Na czterdziestym stopniu owiał ich lekki wieleczyk.

Na tej wysokości znajdował się właśnie dziedziniec i z drugiej strony drzwi ujrzał powóz, postawiony przez Aleksego w takiej odległości, aby się łatwo było do niego dostać.

Pierwszy przeszedł Aleksy, rozglądając się na prawo i na lewo, gdy jednak nie dostrzegł nikogo, otworzył drzwiczki i dał znak.

Renata pospieszenie weszła, ciągnąc za sobą oblakana i obiedwie kobiety usiadły obok siebie.

Zapuszczono zastony.

— Teraz — rzekł Aleksy — bądź pani cierpliwa i nie obawiaj się niczego, bo ja ciużam. Głównie staraj się o to, żeby pani Zofia nie krzyknęła.

— Już ja postaram się, żeby wca-

le nie wydała głosu — odpowiedziała Renata.

Zamknięto drzwiczki.

Obie kobiety znalazły się w ciemności.

Kiedy, po upływie pięciu minut, Aleksy ujrzał, zobaczył jak pani Zofia przykucała, opierając głowę na pierś Renaty trzymającej ją w swoich objęciach i śpiwającej po cichu jedną z tych śpiewek, jakimi usypia się dzieci.

Był to jedyny sposób utrzymania oblakanej w spokoju i rzeczywiście cu downe wywołał skutki.

Krzyk pani Zofii mógłby zgubić wszystkich.

Pani Zofia, jakby to pojmowała, milczała.

O trzy kwadranse na dziesiątą powóz Beslebena wjechał z hukiem w bramę hotelu a następnie na ulicę.

Drzwi za nimi zaraz zamknęły się.

Konie zaczęły się spinać, jakgdyby przeczuwały w powozie nieproszonych gości, ale woźnica je uspokoił i poszedł wolnym krokiem.

Okoliczność tę Aleksy przewidywał.

Ona sprzyjała jego planom.

W tej właśnie godzinie ulica Roi-de-Rome zupełnie była pusta.

Nagle z cienia wysunęły się dwie jakieś figury.

— Do mnie! — zawołał Aleksy!

Komunikat

Urzędu Pocztowego Leszno 1

w sprawie wycofania i wymiany książeczek oszczędnościowych PKO starego nakładu.

P. K. O. wycofuje z obiegu książeczki oszczędnościowe starego nakładu zaopatrzone numeracją od nr. 500 tys. do nr. 700 tys. bez litery (druk Nr. 5).

Od dnia 1 lipca 1937 r. urzędy i agencje pocztowe oraz kasy P. K. O. nie będą przyjmować wpłat ani też dokonywać wypłat z książeczek oszczędnościowych P. K. O. starego nakładu zaopatrzone numeracją od nr. 500 tysięcy do nr. 700 tysięcy bez litery.

W związku z tym, zainteresowani klienti P. K. O. zechcą składać wyżej wskazane książeczki oszczędnościowe w urzędach i agencjach pocztowych oraz kasach P. K. O. w celu wymiany na nowe, przy dokładnie wypełnionym formularzu „Żądanie zamiany książeczki“, który wydają bezpłatnie wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz kasy P. K. O.

Składającym książeczki oszczędnościowe do wymiany urzędy i agencje pocztowe wzgl. kasy P. K. O. wydają poświadczenie z którym należy się zgłosić po odbiór nowej książeczki w urzędach i agencjach pocztowych wzgl. kasie P. K. O., wymienionych w „Żądaniu zamiany książeczki“ po upływie 5 dni od daty otrzymania za świadczenia.

Sposób zarachowania wpłat na należności podatkowe

Min. Skarbu udzieliło wyjaśnienia Zw. Izby i Organizacji Rolniczych w sprawie sposobów zarachowania wpłat rolników na należności podatkowe.

Zgodnie z tym wyjaśnieniem, które ma charakter zasadniczy przy wpłatach z tytułu podatków bezpośrednich — podatku spadkowego i podatku od darowizn, kasa pobiera najpierw koszty egzekucyjne, potem grzywny, wreszcie koszty ustalenia wartości przy podatku spadkowym, następnie kasa pobiera zaległości w deklarowanym podatku w kolejności ich powstania, a w końcu należności podatkowej.

O ile więc płatnik wskaże czy to ustnie, czy w dowodzie wpłaty pisemnej, na jakie należności ma być zarachowana wpłacona suma, kasa obowiązana jest uszanować wolę płatnika i dokonać zarachowania zasadniczej należności podatkowej według tego życzenia.

— Otwórzcie drzwiczki!

Daniel i Zabin przyskoczyli.

Otworzyli drzwiczki i w kilka minut obie kobiety znalazły się na ulicy, pociągnięte przez swych przyjaciół.

Woźnica patrzył na wszystko zdziwiony.

Zrozumiał doskonale, że był to zamach, który pociągnie za sobą surową karę.

— Nędzniku! — zawołał na Aleksego. — Pójdę za tobą, wiem gdzie zdasz... Opowiem panu!

Ale już Aleksy zeskokczył z konia. Stanawszy na bruku, chciał się oddalić, a zarazem usunąć niepotrzebnego świadka. Wydobywszy z kieszeni sztylet, zawołał.

— Trzymaj się dobrze, bo cię konie poniosą!

W tej chwili lekko dotknął brzucha konia końcem sztyletu.

Koniu nie dotknęły nigdy prawie batem, napróżd dał skok szalony, jakby chciał zdruzgotać powóz w kawałki, a potem zaczął pędzić, pociągawszy za sobą swego towarzysza.

Woźnica nadaremnie ściągnął lejce, widząc jednak, że nic nie poradzi, oddał się na wolę losu.

Powóz zniknął jak strzała w ciemnościach nocy i wkrótce ucichł nawet turkot na ulicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przemówienie prof. S. Machnikowskiego n. t. przeszłości Leszna i jego chwili bieżącej, wygłoszone przez radio z okazji transmisji „Dnia Pieśni” w d. 13. VI. br.

Na pograniczu, na którym przez wieki ścierały się dwa światy germański ze słowiańskim, żywioł niemiecki z polskim, znajdowała się niegdyś ziemia wschowska, a na zupełnie wschodnim jego krańcu Leszno.

Odrodzona Rzecz. Polska nie zdołała przytulić do siebie całej tej ziemi. Jej część południowa leży dzisiaj poza kordonem.

Znajduje się tam Wschowa z kościołem farnym pod wezw. św. Stanisława z krzyżem jagiellońskim w herbie i z licznymi dokumentami i przywilejami, za wierność Polsce okazaną, przez królów polskich nadanymi.

Tak, był to dawnymi czasy ważny ośrodek na południowo-zachodnich krańcach Rzecz. Polskiej. Dzisiaj rola Wschowy przejęła Leszno, starając się ją chlubnie dla Polski wypełnić.

Kiedy o Wschowie było już wszędzie głośno — i kiedy o okolicznych miejscowościach Świeciechowie, Osieczce i Rydzynie dużo już mówiono i pisano — o Lesznie było jeszcze cicho i głucho.

Zaledwie na przełomie XIV i XV w. Zalesie na przełomie XIV i XV w. skąpe pojawiają się wieści o istnieniu osiedla Leszczno, t. j. osady w leszczyźnie, gdzie na kilku łanach położonej, gdzie na kilku łanach siedzieli przedstawiciele rodu Wieniawów, którzy od miejscowości tej Leszczyńskich się nazywający, niebawem do tak wielkiego znaczenia i rozgłosu w Polsce dojść mieli, że powiedziano, kto nie zna Leszczyńskich, nie zna Polski.

Wiadomo poza tym, że ostatni przedstawiciel rodu tego głowę swą koroną polską uwieńczył. Im też zawdzięcza Leszno, że w r. 1547 w szeregu miast Polski się znalazło. I spokojnie potoczyłyby się losy nowozałożonego miasta, pozbawionego wody płynącej i stałej, gdyby pewnego dnia mada wynędzniałych wygnańców, zdających do Prus. — To Bracia czescy.

choć niewielu ich się tutaj znalazło, to jednak przez pozyskanie do wyznania swego Leszczyńskich, przez uzyskanie dotychczasowego kościoła katol. i ufundowanie szkoły — grunt dla przyszłej metropolii inowierstwa był już przygotowany. A stało się nią Leszno w pierwszej połowie wieku następnego tj. XVII, kiedy to napływ Braci czeskich, i prześladowanych ze Śląska, przyczynił się do znacznego rozrostu i rozwoju miasta. A był to rozwój nie tylko w dziedzinie rzemiosła i handlu. Tu skupiło życie umysłowe inowierstwa wielkopolskiego, tu w oficynach leszczyńskich drukarniach wychodziły w ten sposób wielkie m. in. także dzieła wybitnego pedagoga Jana Komenskigo, które przetrwały na wszystkie języki cywilizowanej Europy i na kilka azjatyckich, rozniosły imię jego i imię Leszna po całym świecie. To też niejedni Leszno ówczesne wielkopolski mi Atenami nazwali.

A działo się to wszystko wtenczas, gdy Niemcy we krwi strasznej 30-letniej wojny się pławiły — i gdy w gościnnej Polsce pogodna istniała tolerancja.

Lecz nie uszanowali praw gościnności przybysze. Połączywszy się z najzłotocami — Szwedami, sprawiedliwy gniew polskich konfederatów na siebie skierowali. — I zgorzało Leszno pewnego dnia kwietniowego 1656 r.

Odbudowane z trudem, chociaż nie osiągnęło poprzedniej świetności, to jednak nadal głównym ogniskiem Leszczyńszczyzny pozostało — mimo, że Leszczyńscy do wiary ojców wrócili, i odbudowaniem zwróconego kościoła farnego gorliwie się zajęli.

Zaledwie odbudowane, poszło znow z dymem w r. 1707, spalane przez Moskali, pomagających Augusto-

wi II zwalczać króla Stanisława z rodu Leszczyńskich pochodzącego.

Nie utrzymał się król Stanisław na tronie i nie utrzymał się także w posiadłościach swoich. Osiadł w Łotaryngii, ażeby tam mądrymi rządami swymi pamięć dobrą po sobie pozostawić. Gniazdo zaś rodzinne z wszy stki przynależnościami odstąpił Sułkowski.

Miasto, straciwszy na poprzednim znaczeniu, jeszcze suknem i dobrym prochem imię swoje w Polsce podtrzymywało. Nie uchroniło się natomiast od nowych klęsk żywiołowych, które je jeszcze w ciągu XVIII w. nawiedziły.

To też turysta, nie znajdzie tutaj zbyt starych zabytków. Nie omieszkaj jednak odwiedzić pięknej barokowej fary i kościoła kalw. św. Jana z licznymi polskimi pamiątkami z archiwum dawnych Braci czeskich z uchwałami ich synodów.

Dobiegliśmy do w. XIX. Leszno innowiercze stało się Leszmem niemieckim, kuźnią germanizacji i propagandy, że ziemie te — to ziemie odwieczne niemieckie.

Jednak, jakby na przekór zjawili się właśnie tutaj szlachetny mąż Niemiec Dr. Jan Metzger, nawołujący swych współrodaków do naprawy grzechów przeszłości i restytucji państwa polskiego, uczniowie polscy jak Ryszard Berwiński i Jan Janiszewski, już na ławie gimnazjalnej zaprawiają się do polskiej pracy narodowej, a przez lat 15 redaguje się tutaj pierwszy polski ilustrowany tygodnik „Przyjaciel Ludu”, który docierając hen aż na Litwę, szerzył zamiłowanie do wyszys-

kiego co polskie.

Równocześnie krzepnie i nabiera na siłę żywioł polski. Organizuje się, zdobywa placówki w przemyśle i handlu i czeka na moment wyzwolenia. Nie przynoszą go walki grudniowej i styczniowej 1918-19 r. Przynosi je dzień 17 stycznia 1920 r., kiedy to, na mocy traktatu wersalskiego, wojska polskie do miasta wkroczywszy, w administrację polską je przejęły.

Czasy się zmieniły.

Znikł przeważający dotychczas żywioł niemiecki. Miejsce jego zajął element polski.

Dzisiaj miasto uderza swoją czystością, zwartą strukturą, dużą ilością najrozmaitszych szkół, szczególnie średnich ogólnokształcących i zawodowych, pięknymi plantami, nowowbudowanym szpitalem SS. Elżbietanek, ładnie położonym zwierzyńcem. Ogólna zaś uwaga całego katolickiego społeczeństwa, skierowana jest na nowobudujący się kościół, który pod względem architektonicznym stanowić ma piękną ozdobę naszego pogranicznego miasta.

Podkreślić także trzeba, że miasto w murach swych gości dwa pułki: pułk piechoty, który walkami o Lwów i o kresy wschodnie krzyż Virtuti Militari dla swego sztandaru zdobył — oraz pułk ułanów, który szlakiem Bolesława Chrobrego w maju 1920 r. jako pierwszy do Kijowa wkroczył.

Życie gospodarcze i kulturalne dzisiejszego Leszna pulsuje żywym tempem. Dzięki temu utrwala się coraz więcej polskość i polska państwowość kresowego grodu Leszczyńskich.

20 ustaw w Senacie

Onegdaj odbyło się posiedzenie pełnego Senatu. Mimo umieszczenia na porządku dziennym aż 20 ustaw trwało ono zaledwie trzy godziny, gdyż żadna z nich nie wywołała obszerniejszej dyskusji.

Najważniejszą sprawą było przedłużenie urzędowania tymczasowych władz m. Warszawy do 1 października 1938 r.

Z innych ważniejszych uchwał należy wymienić ustawę nakładającą na właścicieli przedsiębiorstw obowiązek zatrudniania uczestników walk o niepodległość w tym stosunku, że na 33-ch innych pracowników, ma być zatrudniony jeden uczestnik walk.

Przyjęto również ustawy o kredytach dodatkowych przeznaczonych m. in. na rezerwy zbiorowe oraz na pomoc dla rolników dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Katastrofa samochod. koło Kcyni

Groźna katastrofa wydarzyła się na szosie pomiędzy Kcynią a Szubinem. Ofiarą tego wypadku padło pięć osób.

Samochód ciężarowy własność fabrykanta octu w Szamocinie — Zyda Salomona Hermana, wpadł z powodu defektu kierownicy na drzewo i stoczył się do rowu. Właściciel samochodu Salomon Herman zginął na miejscu. Szofer Franciszek Piechoczek z Margonina oprócz innych obrażeń złamał nogę. Zatrudniona u Hermana jako służąca Wiktoria Piechoczek, dalej Emanuel Reichert i Hans Raetz z Szamocina odnieśli obrażenia lżejsze.

—000—

W zlocie Sokolstwa weźmie udział 13 tys. ćwiczących

Przygotowania do Złotu Sokolstwa Polskiego, który odbędzie się w ostatnich dniach czerwca, posuwają się szybko naprzód. W tej chwili wiadomo, że w ćwiczeniach, jakie zaprodu-

gowane będą w czasie dni złotych, weźmie udział 13 tysięcy sokolic i sokołów. Jak wiadomo, Katowice nie dysponują odpowiednim obiektem sportowym, na którym możnaby po-

mieścić tak ogromne masy ćwiczących. Na boisku Pogoni, gdzie przeprowadzone zostaną główne imprezy sokole, w najlepszym razie zmieści się 3 tysiące sokołów w ćwiczeniach wolnych, podczas, gdy liczba zgłoszonych do tych ćwiczeń jest trzykrotnie większa. W związku z tym do głównych pokazów dopuszczeni będą jedynie ci sokole, którzy wykazą najlepsze opanowanie ćwiczeń.

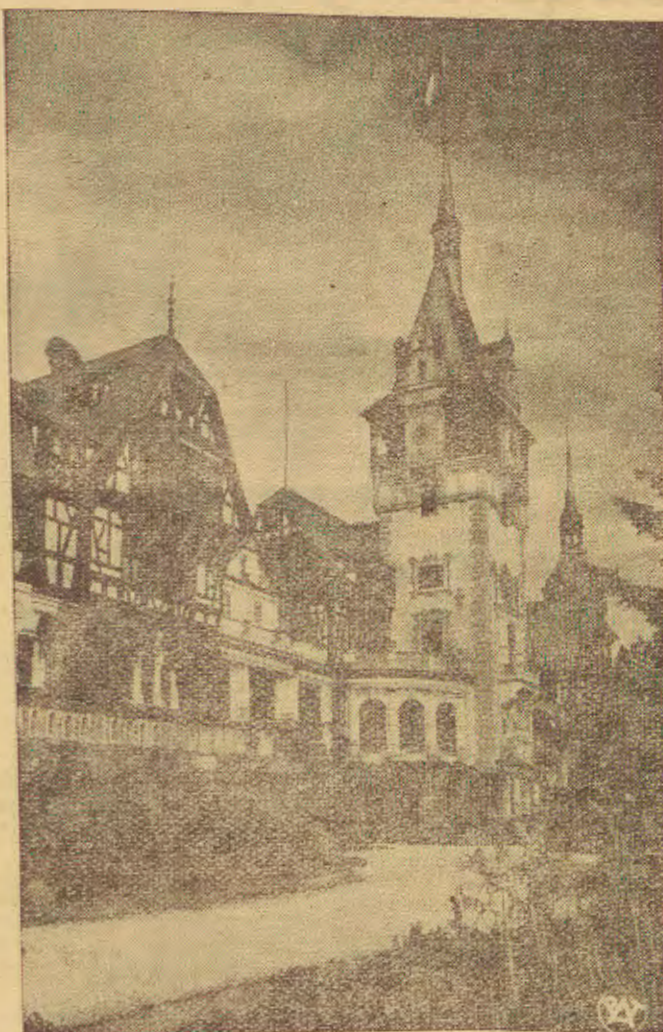
Do zawodów gimnastycznych i sportowych o mistrzostwo Sokolstwa w różnych gałęziach sportu, które odbędą się z okazji złotu, zgłoszonych jest 1200 zawodników, w tym cały szereg wybitnych przedstawicieli sportu polskiego.

—000—

Kiedy należy zwozić zajęte ruchomości?

W niektórych okręgach urzędów skarbowych pobory skarbowi zwożą zajęte przedmioty do składnicy bezzwłocznie po dokonaniu zajęcia lub też oddają zajęte ruchomości pod dozór osób trzecich, mimo że nie zachodzą ważne ku temu powody.

W związku z powyższym postępowaniem ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż w myśl rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, zajęte ruchomości należy pozostawiać na miejscu i oddać je pod dozór zobowiązanemu lub osobie, u której zostały zajęte. Nieoddanie zobowiązanemu pod dozór zajętych u niego ruchomości może nastąpić jedynie z ważnych przyczyn, a zwłaszcza w razie odmowy przyjęcia dozoru lub też uzasadnionej obawy usunięcia czy uszkodzenia zajętego przedmiotu.



W związku z wizytą P. Prezydenta R. P. w Bukareszcie, reprodukuje się zdjęcie przedstawiające zamek królewski w Sinacia, stanowiący letnią rezydencję królów rumuńskich.

Wiadomości z Wielkopolski

DOMACHOWÓ

Wikariusz tutejszy ks. Pachciarz opuszcza dnia 1 lipca br. parafię domachowską i udaje się do misji polskiej w Paryżu.

GOSTYŃ

Świętokradztwa. — Na terenie naszego powiatu dokonano w ostatnich czasach 2 włamań do kościoła i to w Jeżewie i Smolicach. W rozbitych skarbonkach znaleźli złodzieje tylko drobne kwoty.

INOWROCŁAW

W czasie burzy z piorunami, jaka — przeszła nad częścią kujaw, piorun uderzył w dom mieszk. p. Rutkowskiego w maj. Kulm, gdzie w izbie było 7 osób i nie zrobiwszy żadnych szkód wyleciał oknem. Drugi piorun uderzył w chlewy, które splonęły doszczętnie.

KROTOSZYN

Za przemycań walut z Niemiec do Polski, władze niemieckie aresztowały w Terychanie, obywatela polskiego, Józefa Cegłę, dzierżawcę restauracji w Zdunach.

NAKŁO

Wskutek lekkomyślnego obchodzenia się z maszynką spirytusową omal nie wybuchł groźny pożar w mieszkaniu p. R. przy ul. Bohaterów. Mianowicie od palącej się deski okna zapaliły się firany i przedmioty znajdujące się w pobliżu. Ogień słumiono.

PÓNIEC

Wobec skończonej kadencji ustąpił z urzędu dotychczasowy burmistrz p. Lange. Funkcję burmistrza sprawuje narazie w zastępstwie em. pułk. p. Kreutzinger.

ZBĄSZYŃ

Z Caritasu. Z okazji pierwszej komunii św. przydział tutejszy „Caritas” w Zbąszyniu razem 16 dzieci. Na pokrycie tego wydatku urządził Caritas w niedzielę, dnia 13 bm. przed kościołem kwotę na wszystkich mszach św.

Święto organizacyjne meżów. W niedzielę 13 obchodziło Stow. Meżów Katolickich święto organizacyjne. Na tę intencję odbyła się uroczysta msza św. w kościele farnym. Po mszporach odbyła się w sali Domu Katolickiego akademii.

Pożar w Nądni. W wiosce Nądni pod Zbąszyniem w domu mieszkającym p. Tohysa Michała powstał pożar. Ogień zniszczył doszczętnie urządzenie domowe w kuchni i przyległego pokoju. Na szczęście nie pociągnął za sobą większych rozmiarów. Przybyła na miejsce straż pożarna zlokalizowała pożar.

Ostrożnie z bronią

Tarno w o Podgórze W dniu 11. bm w Łosówku pow. Poznań, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy czyszczeniu broni. Otóż 25 letni Dąbrowski, syn tamt. restauratora, pracujący w charakterze polowego na maj. p. Plucińskiej, zajęty był czyszczeniem karabinu. Nagle karabin wypalił raniąc Dąbrowskiego niebezpiecznie w okolicę serca.

Zawezwane pogotowie zawiozło nieszczęśliwego w stanie groźnym do szpitala.

Śmierć podczas kąpieli

W Warcie utonął w pobliżu klubu wioślarskiego „Tryton” 32 letni Stefan Jankowiak z Poznania. Wezwano miejską straż pożarną celem poszukiwania zwłok, prace te prowadzone jednak do późnej nocy, nie odniosły skutku.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

Buk. Pociąg pociąg kursujący pomiędzy Poznaniem a Zbąszyniem, jadący w kierunku Zbąszynia, najechał na przejeździe kolejowym w pobliżu Opalenicy na dwukonny zaprzęg — beczkowóz z naftą, bukowski oddział f-my „Standard Nobel, przy czym zabity został koń. Wóznicę w ostatniej chwili zauważył pociąg

i zdążył wykręcić konie w prawo. Dzięki tej okoliczności pędzący z dużą szybkością pociąg rozszarpał lewego konia nie wyrządzając dalszych szkód.

Zawinił w tym wypadku drożnik kolejowy, który nie spuścił zawczasu bariery.

—000—



Reprodukujemy mapkę linii kolejowej Wilno-Narocz, która na odcinku Kobylnik-Narocz (długości 4 km), została one, daj otwartą. Jezioro Narocz posiadające powierzchnię 80 km. kw. i głębokie do 40 mtr., jest największym jeziorem na Wileńszczyźnie. Nowa linia kolejowa ma duże znaczenie turystyczne, ponieważ obok jeziora Narocz, połączy z krajem i inne malownicze jeziora wileńskie.

Szcześliwy jubileusz

Pan A. S. był majstrem w jednej z mniejszych łódzkich fabryk wyrobów bawełnianych. Spokojny, pracowity, uczynny cieszył się ogólną sympatią.

Panu S. nie bardzo powiodło się w życiu. Ze swoich małych zarobków musiał utrzymywać starą matkę, żonę i sześciorgo dzieci. A przy tym żona i najstarsza córka wciąż chorowały. Lekarze zalecali górskie powietrze. Ale gdzie tam o tym myśleć. Mieszkali w dwóch małych pokojkach. Czysto tam było, schludnie, ale duszno i tak ciasno, że jedno drugiemu dosłownie na nogi następowało.

Majster jednak nie tracił fantazji. — Zawsze uśmiechnięty, wesoły wierzył w lepsze jutro i innym zastrzykiwał optymizm. Ponieważ był człowiekiem dobrym i rozważnym, często robotnicy i robotnice zwracali się do niego o pomoc i poradę. S. w niejednej sprawie dobrze poradził, niejednego wyciągnął z opresji, nie raz sięgnął do swoich skromnych środków, żeby pomóc koledze, znajdującemu się w kłopotach finansowych.

To też kiedy przepracował w fabryce 25 lat, właściciel fabryki, koledzy i podwładni postanowili uczcić ten jubileusz bardzo uroczystie.

W domu robotniczym urządzono kolację w czasie której wygłoszono liczne przemówienia, podnosząc zasługi jubilata i wznieśli szereg toastów. Na zakończenie uroczystości właściciel fabryki — wręczył panu S. czek na 500 złotych, a koledzy srebrną kasę z wyrytymi nazwiskami kolegów — majstrów i robotników z jego oddziału. W kasie leżał los Loterii Państwowej.

Do majstra uśmiechnęło się szczęście w pierwszej klasie na los jego padła główna wygrana w kwocie 100.000 złotych. S. zainkasował główną wygraną, nabył za raz los do następnej klasy, wprowadził się do obszernego jasnego mieszkania, kupił meble, ubrania, obuwie, bieliznę, żonę i córkę wysłał do Zakopanego.

Po opędzeniu jaknajkonieczniejszych wydatków pozostała panu S. jeszcze spora suma. Postanowił założyć własny warsztat pracy. Udało mu się nabyć małą fabryczkę, która produkowała chusty i tanie materiały bawełniane, przeznaczone dla wsi, a dotychczas szła dość kławo. A trafił na pomyślny okres. Dzięki zwyczajnie cen zboża i produktów hodowlanych poprawił się stan finansowy rolnika, więc zaczęła kupować w mieście towary w większych ilościach.

Dzisiaj dawny majster stoi już mocno na nogach. Obroty fabryki z miesiąca na miesiąc wzrastają, zyski się zwiększają. — Obecnie zakłady pana S. zatrudniają liczną rzeszę robotników, wśród nich wielu takich, którzy pracowali z nim gdy był jeszcze majstrem. Pracują u niego chętnie i gorliwie i marzą o tym, ażeby na ich losy padła kiedyś także większa wygrana.

Kłeska suszy niszczy plony w Polsce

Nie ma żadnej nadziei, aby trwające od kilka dni olbrzymie upały szybko minęły. Nad całym rolnictwem w Polsce zawisło widmo groźnej katastrofy. Wskutek miesięcznej suszy w maju, oddzielonej jedynie nie wielkimi deszczami od obecnych upałów rolnictwo polskie przeżywa swe dramatyczne dni. Jeśli nawet zaczęły padać deszcze, to nie uratowałyby to sytuacji, gdyż zbiory byłoby już mniejsze przeciętnie niż w ciągu czterech ostatnich lat, w którym były i tak niżej średnich.

Rolnicy twierdzą zgodnie, że polnej kłeski suszy nie było w Polsce od przeszło 20 lat. Od kłeski uchronić się mogą tylko te polacie kraju, jak przede wszystkim Wołyń, które mają czarnoziem.

Skutki braku deszczów widać zarówno na uprawach zbóż ozimych, jak i jarych. Na żytach występują objawy przedwczesnego dojrzewania — kłosa bieleją silnie, a słoma, jest cienka i wiotka.

Radioprogram

ŚRODA, DNIA 16 CZERWCA 1937

Warszawa — 6,15 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół, 12,25 orkiestra mandolinistów, 16,00 „Z mojego warszawskiego domu” — Kornel Makuszyński, 16,15 Muzyka salonowa, 16,45 „Przysposobienie wojskowe w liceach” — odczyt, 17,00 Utwory wiołenczelowe, 17,20 Recital śpiewaczy Arno Niitofa (baryton), 17,50 „Promienie kosmiczne” — pogadanka, 18,15 Wiedeński Kwartet Schramm (płyty) 19,00 „Słynni dyrygenci”: Henryk Wood — 9 audycja, 20,00 „Wesoły festiwal” — lekki koncert, 21,45 „Ta trzecia” — humoreska cz. III. 22,00 Muzyka lekka i taneczna.

URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 14 6 1937 r.
Ceny orientacyjne

Zyto	24 50—24 75
Pszennica	29 00—29 25
Jęczmień 630—640 g/l.	22 50—22 75
Jęczmień 667—676 g/l.	23 75—24 00
Owies	23 00—23 25
Maki żytnie standardy nowe	
żytna I g. 0,70 %	32 50
żytna 82 % w/w	30 50
żytna razowa 0 95 %	28 00
Maki pszenne standardy nowe	
Maka pszena g I 0,85 %	42 50
Maka pszena g II 65-70 %	3 60—31 50
Maka psze na g III 65-75 %	28 00—29 00
Maka pszena g III 70-75 %	24 00—25 00
Otręby żytnie stand.	17 25—17 50
Otręby pszen grube stand.	16 75—17 25
Otręby pszen średnie	16 00—16 25
Otręby jęczmieńne	15 50—16 50
Gorczyca	30 00—32 00
Wyka latowa	23 00—25 00
Piszkica	23 00—25 00
Groch Viktoria	21 50—24 00
tuon niebieski	15 00—16 00
Łubin żółty	15 25—16 00
Makuch liny w tafliach	21 75—22 00
Makuch rzepakowy w tafli	18 50—19 00
Makuch słon. w tafli 42—43 proc.	22 75—23 00
Sójka	23 50—24 00
Słoma pszenna luzem	2 00—2 25
pszena prasowana	2 50—2 75
żytna luzem	2 20—2 45
ż. tnia prasowana	2 95—3 20
owsiana luzem	2 40—2 65
owsiana prasowana	2 90—3 15
jęczmieńna luzem	2 10—2 35
jęczmieńna prasowana	2 60—2 85
Siano zwykłe luzem	4 60—5 15
zwykłe prasowane	5 25—5 75
nadnotekcie luzem	5 70—6 20
nadnotekcie prasowane	6 70—7 20

Przebieg targu normalny.

Kawłarnia „Esplanade”

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brzo Foto — Albin Flieger, Lesano, ul. Marsa Piłsudskiego 12.

Kronika dnia:

Dziś:

Środa

16

Czerwca

Wita i Modesta M.
Wschód słońca g. 3,17.
Zachód słońca g. 19,57
Wschód księż. g. 17,02
Zachód księż. g. 1,03.

Wtorek, dnia 15. 6 br. godz. 7 rano: —
Temperatura powietrza plus 18,7 wiatr
połudn. wach. o prędk. 4 ms. zachmu-
rzenie, ciśnienie atmosf. 755,6 wilgot-
ność 75,6 wilgotność 53 proc. W ub.
dobie temperatura powietrza najwyż.
plus 26,7, najniższa plus 10,7. Ilość
opadu 0,0 mm.

LESZNO

1) **Zmiana księży wikariuszy.** Z
dn. 1 lipca br. opuszcza łutejszą pa-
tralię ks. Frąckowiak i przeniesiony zo-
stał do Szamotuł. — Ks. Grzesiek idzie
do Poznania do kościoła św. Jana,
a na miejsce ustępujących przychodzi
czterech nowych wikariuszy, a mianow-
icie jako pierwszy wikary ks. Szcze-
pan Czemplik z Sierakowa, II. ks. wi-
kary Marian Jankowski z Krotoszyń,
III. ks. wikary Edmund Pernak z O-
strzeszowa, IV. ks. wikary Mieczysław
Golmiewicz z Stęszewa.

2) **Rodzina Wojskowa** zawiadamia,
że w czwartek, dn. 17 bm. o godz.
16-tej w świetlicy Rodziny Wojskowej
odbędzie się zebranie zebranie plenar-
ne (ostatnie przed wakacjami). Na po-
rządku obrad: Sprawy bieżące, spra-
wozdanie z Walnego Zjazdu oraz spra-
wa pomocy dotyczącej na wypadek
śmierci męża. Ze względu na b. wa-
żne sprawy uprasza się o gremialne
i punktualne przybycie.

3) **Ważne dla uczestników zlotu**
w Katowicach. Uczestnicy zlotu katow-
ickiego, którzy mają zamiar korzy-
stać z wyżywienia w ciągu trwania
zlotu muszą wpłacić należność za nie
do prezesa Sokola p. Idziora. — Osta-
teczny termin do dnia 15 czerwca br.
włącznie.

4) **Zwyczajem dorocznym** odbędzie się
w środę dnia 16 bm. wieczorem o godz.
19 „Wieczór Pieśni” w siedmioklasowej
wspólnej Szkole Powszechnej Wl. Trze-
ciała w Lesznie, Młodzież pragnąc w ten
sposób pokazać, jak pracowała w ciągu
roku ub. i jak głęboko zakorzeniona jest
w sercach polskich wieść, zaprasza niniej-
szymi zarówno rodziców, opiekunów, zna-
jomych, jak i sympatyków młodzieży i
miłośników pieśni.

5) **Baczność Czytelnicy TCL** — Z po-
wodu inwent. uprasza się o oddanie wszy-
stkich wypożyczonych książek do piątku
18 bm.

6) **75 proc. zniżki kolejowej** w drodze
powrotnej może otrzymać każdy, kto do
4 lipca br. w czasie trwania Targów Gdyni-
skich, zdecyduje się na wyjazd do Gdyni.

7) **Wędrowni muzycanci** coraz liczniej
odwiedzają miejsc. składy i po-
twórka, niestety nie wszyscy swą grą po-
włać zadowolić wymagania przygodnych
muzycantów. w mieście.

Kalendarzyk zebrań

8) **Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wia-
ry św.** — W środę, dnia 16 czerwca odbę-
dzie się zebranie plenarne. Wykład z prze-
mówami: Przez tereny misji katolickich
całym świecie II serii. O liczny udział
prosi Zarząd.

9) **Lekkoatleci Sokola Baczność** — W
środe, od godz. 17 trening na boisku So-
kola. Udział wszystkich drużyn i mło-
dzieży obowiązujący. Kierownictwo.

10) **Dnia 16 bm.** odbędzie się walne na-
zwyczajne zebranie Zw. Młodzieży pracu-
jącej „Jedność” w Lesznie, o g. 20,15 w
lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4, wej-
ście z plant. Z powodu b. ważnych spr.
przybycie wszystkich czł. konieczne.
Zarząd.

„O M N I A”

M. Górecki - Leszno Wlkp.

Ul. Leśzczyńskich 31 — Tel. 199

poleca po cenach fabrycznych (konwen-
cyjnych) Oleje: maszynowe, cylindrowe,
motorowe, samochodowe, smary na osie:
żółty, czarny, Tovar'a (Stauffer) i samo-
chodowe, benzynę, naftę, benzol, gazolej.
Pasy skórzane, sierść wielbłądzia gumowa-
lne i pocierane. Wirówki oraz kuchen-
ki „Domogaz” benzynowe (9 godzin 1 litr
benzyny)

11) **Chór Męski „Nowowiejski”.** —
Lekcja śpiewu we wtorek o g. 8 w
Państw. Gimn. Uprasza się o gremial-
ne przybycie.

12) **Cech krawiecki** na dzień 16 bm. g.
21 w lok. p. Ilskiej, zwołuje pogadankę Ce-
chu, sprawa wystawy i kursu kroju. O
liczny udział prosi Zarząd.

13) **Baczność pracownicy PKP** w Lesz-
nie! — W czwartek, d. 17. bm. o g. 20 w
Świetlicy KPW odbędzie się organizacyj-
ne zgromadzenie „Abstynenckiej Ligi Ko-
lejowców” na które Sz. P. Kolejowców u-
przejmie zaprasza Komitet.

14) **KSMZ** — Wtorek, g. 19 ćwiczenia
na stadionie miejskim. Zbiórka druhen.
przed ogniskiem.

Sprawozdanie

Dnia 5 bm. zespół uczniów ćwicze-
niówki Państw. Seminarium Naucz. Z. w
Lesznie, wystawił po raz drugi bajkę sce-
niczną „Za siedmioma górami”. Jak zapo-
wiedziano, dochód z przedstawienia tego
miał zasilić fundusz budowy nowego ko-
ścioła.

Stan rachunkowy imprezy tej przed-
stawia się następująco:

Brutto zbiór wynosił zł. 250,40, wy-
datki z tym połączone zł. 104,60, pozosta-
ło zł. 145,80. Zrezygnował z rachunku
swego na rzecz kościoła p. Sierakowski
za zwózkę zł. 5. Zobowiązał się ofiarować
z opłaty za salę p. Nowak zł. 50 — 55 zł.
Suma 200,80 zł.

Końcowa kwota przypada na czysto
jako zasilek na fundusz budowy kościoła
św. Szczepana w Lesznie.

Zarząd Koła poczuwa się do miłego
obowiązku podziękować p. Dyr. dr. Mon-
delskiej oraz wszystkim pp. Wychowaw-
com za szlachetną inicjatywę i włożoną
pracę, podkreślając piękne dekoracje po-
mysłu p. prof. Lewszemki.

Zarząd dziękuje również Paniom, któ-
re podjęły się niewdzięcznej roli sprze-
dania biletów; p. Sierakowskiemu i p.
Nowakowi za piękny gest zlecenia ich
należności na wzniośle cel; Szan. Obywa-
telstwa za poparcie imprezy oraz dzie-
ciom, które z obowiązków swych dzielnie
się wywiązały.

Wszyscy dołożyli wspólnie kilka ce-
giełek do budowy świątyni, za co w imie-
niu zarządu Koła wyrażam staropolskie
„Bóg zapłać”.

(—) Bronisław Kotlarski, prezes Koła
Rodzicielskiego

Ostre strzelanie

W dniach 15, 17, 19,
22, 24, i 26 czerwca przeprowadz. będą
ostre strzelania na strzelnicy bojowej pod
Wyciążkowem każdorazowo od godz. 7-mej
do 13-tej.

Ruch kołowy na szosie Leszno — Osie-
czna w czasie strzelania zamkną poste-
runki bezpieczeństwa.

Leszno, dnia 2 czerwca 1937 r.

Starosta Powiatowy

(—) R. Świątkowski.

Zaborowo

zo) „Nowowiejski” Dziś wtorek, godz.
20,15 lekcia chóru mieszanego.

WOLSZTYN

Licytacja traw w majątności Goździ
chowo odbędzie się w sobotę, 19 czerwca
1937 r. Początek o godz. 8 na Bielawach.

Gościniec w Ruchońcach będzie dn.
19 czerwca 1937 r. o godz. 10 przed poł.
wydzierżawiony.

Imponująca impreza śpiewacza w Lesznie

Śpiewacy leszczyńscy w radio

Niedziela ub. upłynęła pod zna-
kiem pięknych uroczystości śpiewac-
kich w Strzelnicy. Zorganizowano im-
ponującą, prawdziwe święto pieśni z
czynnym współudziałem wszystkich
miejscowych chórów oraz młodzieży
szkolnej. Impreza cieszyła się dużym
powodzeniem, gromadząc w pięknym
ogrodzie Strzelnicy tłumy ludzi. Zain-
teresowanie zwiększyła zapowiedź
transmisji radiowej z występów wokal-
nych jakie przewidywał program.

Swoje święto pieśni rozpoczęli Le-
szczyńscy śpiewacy udziałem w uro-
czystym nabożeństwie we farze dokąd
udali się w gremialnym pochodzie.

Początkowo całe nabożeństwo mia-
ło być również transmitowane przez
polskie radio. Wskutek jednak pew-
nych przeszkód transmisję odwołano.
W czasie tym nadano fragment z u-
roczystości w Liskowie.

We Mszy św., którą odprawił Prze-
wielebny ks. prob. dr. Abt. wzięli u-
dział przedstawiciele władz i samorzą-
du z p. starostą Świątkowskim i p.
burm. Kowalskim na czele.

Z ramienia kuratorium obecny był
p. prof. Dawidowicz z Poznania in-
struktor muzyki i śpiewu.

Przebiegłe kazanie miał ks. prob.
dr. Abt. Mówił na temat naszego ko-
ścioła farnego podkreślając oprócz zna-
czenia tej świątyni w pracy nad zdo-
bywaniem dusz jej ciekawą i bogatą
architekturę. Charakteryzują ją liczne
ołtarze, przy których wierni szukają
w modlitwie do swych patronów uko-
ńczenia i pociechy.

W czasie nabożeństwa pienia re-
ligijne wykonał Chór Kościelny pod
kier. p. Rymarczyka. Odśpiewano mszę
w D-moll op. Z. Kromolickiego, glo-
ria i credo z mszy Brevis Palestriny
oraz Ave Maria Nowowiejskiego.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się
po poł. Uczestnicy zebrali się o godz.
14,30 na pl. dr. Metziga, skąd w im-
ponującym, pochodzie z orkiestrą pul-
ku piechoty na czele udali się na
miejsce popisów do Strzelnicy.

Z obrad kupców leszczyńskich

W ub. piątek, odbyło się plenarne ze-
branie Tow. Chrześcijańskich Kupców Sa-
modzielnich. Zagaił je prezes p. radca
Metelski, przy dość liczny udział człon-
ków.

Pod punktem komunikaty obszerną dy-
skusję wywołała sprawa postulatów — o
zniesienie świadectw przemysłowych. Nie-
wielka rozciągłość kategorii jest powodem
szeregu zastrzeżeń i dysproporcji pow-
stających w chwili wykupywania ich przez
firmy.

Nie mniej szczegółowo omawiano na-
stępnie sprawę wystawy przemysłowo-rze-
mieślniczej. Kupiectwo bierze w niej udział.
Będzie on zdaje się gremialny, co przy-

Tutaj poczyniono od razu przygo-
towania do transmisji radiowej.

Rozpoczęła się ona punktualnie
o godz. 16-tej przemówieniem p. prof.
Machnikowskiego o Lesznie. Prelegent
treściwie przedstawił zarys historii na-
szego miasta, jego zasługi na polu kul-
turalnym i obecne znaczenie oraz war-
tość turystyczną. Całe przemówienie
podajemy na 3-ej stronie „Głosu” dziś.
wydania. Rozpoczęły się teraz popisy
śpiewackie. Zainaugurował je hym-
nem „Jeszcze Polska nie zginęła” chór
ogólny szkół powszechnych pod ba-
tutą p. Dźwikowskiej. Poza tym ten
sam chór wykonał „Holla Młodzieży”
Żukowskiego. Dziewczęta pod dyr. p.
Maćkowiaka odśpiewały „Pastereczkę”
Meyznera, a chłopcy „Piosenkę żoł-
nierską” (dyr. p. Szymański).

Polonez A-dur Chopina wykonał
następnie mieszany chór szkół śred-
nich. Dyr. była p. Dźwikowska. Po-
lonezem Kurpińskiego „Cześć Ci Pol-
sko” odśpiewanym pod dyr. p. Szy-
mańskiego przez miesz. chór „Dem-
biński” zakończono popis dla radio-
sluchaczy.

Transmisja trwała pół godziny.
Po niej śpiewał jeszcze chór Chopin.
Zupełnie udatnie wypadł debiut nie-
dawno założonego chóru męskiego No-
wowiejski.

Na podkreślenie zasługuje przy
tym strona muzyczna w doskonałej
interpretacji orkiestry pułku piechoty.

W całości popisy śpiewackie stały
na zupełnie dobrym poziomie. Wszy-
scy dyrygenci dołożyli widocznych sta-
rań, aby przygotować swoje chóry
jak najlepiej. Udało im się to znako-
micie.

Pięknym zakończeniem imprezy,
która była wielkim czynnikiem propa-
gandowym na rzecz polskiej pieśni
i szerzenia ku niej zamiłowania wśród
społeczeństwa, — były tańce ludowe
w wykonaniu zespołów szkół śred-
nich.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę”
uroczystość zakończono.

Sokola sztafeta do Katowic przechodzi przez Leszno

W niedzielę, dnia 13. 6 br. nastąpił
start sztafetowego biegu Inowrocław—Ka-
towice. Długość trasy wynosi około 650 km.
My, Wielkopolanie chcemy naszym Bra-
ciom Sokolom-Słazakom przesłać tą dro-
gą wyrazy szczerzego braterskiego uczucia.
Droga tej sztafety przechodzi również —
przez Leszno. Nastąpi to dnia 18. 6 br. o
godz. 19,20.

Nasz okręg leszczyński odbierze pa-
teczkę sztafetową w Lipnie—Nowym, aby
przez Rydzynę, Poniec, Krobie przemie-
ścić do okręgu jarocińskiego.

Przed poświęceniem kortu Sokola

Jak już zresztą o tym podawaliśmy
odbędzie się w nadchodzącą niedzielę —
oficjalne otwarcie i poświęcenie kortu te-
nisowego, zbudowanego przez sokoli od-
dział Tenisowy.

W związku z uroczystością otwarcia
rozegrane zostaną od godz. 19,30 gry po-
kazowe w singlu, dublu i grze mieszanej.

Ponieważ sztafeta ta ma niesłychane
znaczenie propagandowe sportu wogóle, a
sokolstwa w szczególności, przeto zwraca-
my się do wszystkich organizacji z proś-
bą o wzięcie udziału ze sztandarami w
uroczystości przekazania sztafety telega-
mów gratulacyjnych. W ten sposób damy
dowód zainteresowania się sprawami, ob-
chodzącymi cały naród. Program uroczy-
stości podamy w następnym wydaniu.

Czołom! — Zarząd Okręgu Leszczyński.

T. G. „Sokół”

—000—

Wieczorem sympatyczni tenisiści urzą-
dzają spotkanie towarzyskie. Niewątpliwie
wezmą w nim udział wszyscy dotychczas-
wi bywalcy imprez tenisowych. Specjalne
zaproszenia już się wysyła. Początek spot-
kania towarzyskiego naznaczono na godz.
20,30.

Zawiadomienie.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiam Szanownych Obywateli miasta Leszna i Okolicy, że z dn. 15 czerwca br. uruchomiłem nowootwartą

odlewnię**wszelkich części żeliwnych jak maszynowych i różnych innych**

w Lesznie, przy ulicy Rejtana Nr. 32.

Staraniem moim będzie fachową i rzetelną pracą Szanowną Klientelę obsłużyć i zadowolić, przy zastosowaniu cen konkurencyjnych.

Prosząc o łaskawe poparcie mego nowootwartego przedsiębiorstwa, kreślę się

z poważaniem
Pietrzyk Wacław

Służąca

czysta, uczciwa, z dobrymi świadectwami, potrzebna od 1-go lipca br. Zgł. pomiędzy godz. 8-9 wiecz. Leszno, Rynek 10, II. ptr.

Krawcowe

nauczę szycia i pikowania kolder. Zgłoszenia Skład Kolder — Leszno, ulica Leszczyńskich 12.

Pomocnik**kołodziejski**

potrzebny od zaraz. Gdzie? wskaże eksped. „Głosu” w Lesznie.

Dom

nadający się dla rzemieślnika, przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż.

Zgłoszenia do eksped. Głosu w Lesznie.

Kompletną kuchnię

stoły, krzesła, biurko, szafa, fotele i tp. za bezcen, sprzedam z powodu wyjazdu. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Ule

zupełnie nowe, także i mało używane, ma na sprzedaż, lub zamienię na roje W. Krajewski, Leszno, ul. K. Marcinkowskiego nr. 10.

Plac budowlany

przy ulicy Bocznej — do sprzedania. P. Jagsch — Leszno, ul. Piłsudskiego 1.

Mieszkanie

2 lub 3 pokojowe z kuchnią, słoneczne, z przedpokojem i przynależnościami do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno. Św. Krzyska 11, m. 3. naprzeciw Cwiczni Miejskiej.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia, od zaraz do wynajęcia. Garzyn, Nowy dom, na przeciw dworca.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem od zaraz dla solidnych lokatorów — do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Piec przenośny

w bardzo dobrym stanie, sprzedam — oraz jeden duży, próżny, słoneczny pokój, do wydzierżawienia. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 6.

Rogacze

kupuje stale
Leszczyński

Dom Ekspert. — Leszno, Narutowicza 62, tel. 340.

Dom mieszkalny

w Poniecu, przy ulicy Gościńskiej nr. 41, sprzedam. Inform. Fr. Baksalary — Poniec, Rynek 16.

Psy do polowania

Setery i Pointery — na sprzedaż. Leszno — ulica św. Krzyska 21, tel. 62.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia ewent. 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój, do wynajęcia. Leszno, ulica Łaziebnna 25, m. 5, II. piętro.

Pokój i kuchnia

dla bezdzietnego małżeństwa, do wynajęcia od 1. 7. lub 15. 7. br. Zgłoszenia Leszno, Nowy Rynek 20, mieszkanie 3.

3 i 7 pokojowe

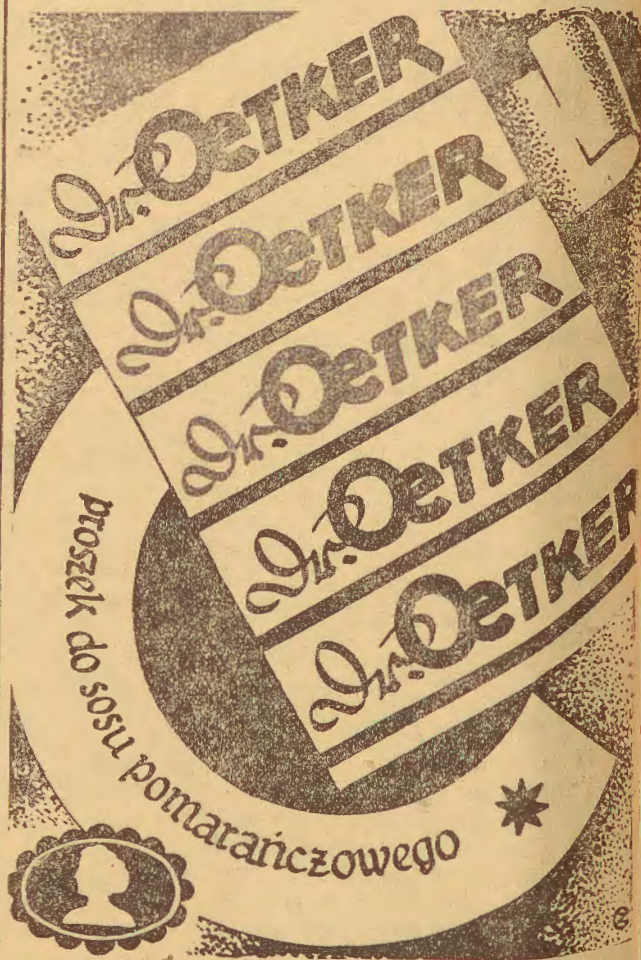
mieszkania - komfortowe, od zaraz lub od 1. 7. br., do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Bracka nr. 8, mieszkanie 5.

Pokój i kuchnia

bezdzietnemu małżeństwu, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Wolności 13.

Odpadki kuchenne

jako karmę dla zwierzyny przyjmuje z wdzięcznością **Zwierzyniec w Lesznie.**



Zastępca: St. Hołdowski, Poznań. Wierzbice Niezrównana książka z przepisami Dra A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama” jest do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, księgarskich i u naszego zastępcy. **Cena obniżona 30 groszy**

39 Loteria Państwowa

daje możliwość zdobycia następujących wygranych:

1	wygrana 1.000.000.00 zł
5	wygranych po 100.000 „
6	„ „ 75.000 „
12	„ „ 50.000 „
13	„ „ 30.000 „
32	„ „ 20.000 „
27	„ „ 15.000 „
110	„ „ 10.000 „
188	„ „ 5.000 „

oraz bardzo wielką ilość wygranych średnich i mniejszych

Cena losu — $\frac{1}{1}$ 40 zł, $\frac{1}{2}$ 20 zł, $\frac{1}{4}$ 10 zł. Ciągnięcie 1 klasy w dniach 22, 23, 24, 25 i 26 czerwca

Szczęśliwe losy są do nabycia w Kolekturze Loterii Państwowej **A. MARSKI - LESZNO**

Zamówienia zamiejscowe - skutecznie się odwrotną pocztą bez zaliczenia.

Km. 1 246/37

Przetarg zastawu. Komornik Sądu Grodzkiego w Lesznie, rewiru I. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18-go czerwca 1937 r., o godzinie 10-tej w składnicy przy ulicy Wolności 16, odbędzie się licytacja ruchomości: kompletne urządzenie pokoju sypialnego orzechowego, kompletne urządzenie pokoju mieszkalnego dębowego, pokoju salonowego wykonania dębowego, kompletne urządzenie kuchenne, lampy stojące z abażurem, dywan 3,00 x 4,00 mtr., dywan 2,00 x 3,00 mtr., 6 obrazów i garderoby z lustrem, najwięcej dającym za gotówkę. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym

Leszno, dnia 15 czerwca 1937 r.

Nawrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Lesznie, ulica G. Narutowicza nr. 48.

Komitet Budowy Kościoła do PP. Rolników pow. leszczyńskiego

z uprzejmą zwraca się prośbą o łaskawą zwózkę kamieni przydatnych do budowy. Kamieni potrzeba kilka set wozów, więc każdy wóz jest wdzięcznie — przyjęty.

KINO PALACE.

Dziś we wtorek, dnia 15. bm. wielka oczekiwana **PREMIERA!** — Źródło bezustannego śmiechu. — Kaskady szampańskiej wesołości! **Magda Schneider — Paweł Hörbiger — Adela Sandrock (babka) — Wolf Olla Ketty** w arcykomedji

w-g słynnej operetki wiedeńskiej „Wieszczka Lalek”

Film, który wszystkich olśni i zachwyci.

„Wiedeń Szaleje”

Początek o godz. 7 i 9 wiecz. w niedzielę o godzinie 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Kinoteatr Hotel Polski Leszno

Tylko 3 dni

Dziś święto humoru

Król wesołości

rywal Chaplina **JIM SAVO** w filmie radości i śmiechu pod tytułem

Kinoteatr Hotel Polski Leszno

Tylko 8 dni

»Przygody Pechowca«

W głównej roli kobiecej: piękna **DOROTHY DARLING**. Początek o godz. 8,15 wiecz. Uwaga w niedzielę początek o godz. 4, 6 i 8,15 wiecz.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ogłoszenia Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu właściciela z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 km, za str. 6 km, 20 gr. Reklamy 1 km, w dzień redakcyjny 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności za dostarczenie pisma. Redaktor odpowiad.: J. Rzepka.